

WTA Finals. Bolesna porażka Sabalenki

maciej · 12 listopada, 2021



Drugi dzień rozgrywanego w meksykańskim mieście Guadalajara turnieju AKRON WTA Finals 2021 dla polskich sympatyków tenisa to był przede wszystkim, nieudany występ Igi Świątek, która po słabej grze przegrała z Greczynką Marią Sakkari. Jednak nie tylko Polka nie będzie wspominać miło czwartkowego meczu. Bolesnej porażki doznała też Aryna Sabalenka, numer „jeden” turnieju w Meksyku.

Wiceliderka rankingu bezradna

W drugim spotkaniu pierwszej kolejki rywalizacji w grupie Chichen Itza, najwyżej rozstawiona w turnieju AKRON WTA Finals 2021 Białorusinka Aryna Sabalenka, wiceliderka rankingu WTA wyraźnie przegrała 4:6, 0:6 z turniejową siódmką, Paulą Badosą Gibert z Hiszpanii.

Mecz od początku był bardzo interesujący. Lepiej rozpoczęła spotkanie Białorusinka, która po przełamaniu objęła w pierwszym secie prowadzenie 4:2. Mogło być nawet 5:2 gdyż w następnym gemie Sabalenka przy własnym serwisie wygrywała 40:15, ale od tego momentu... wszystko się w grze tenisistki z Mińska posypało. To wręcz nieprawdopodobne, ale wiceliderka rankingu nie tylko nie podwyższyła prowadzenia na 5:2, ale do końca meczu nie zdobył już ani jednego gema! Im dłużej trwał mecz, tym coraz bardziej bezradna na korcie i sfrustrowana Białorusinka popełniała więcej błędów, podejmowała niewłaściwe decyzje i po 76 minutach zeszła z kortu pokonana. Hiszpanka wcale nie musiała wzniesć się na wyżyny tenisa, żeby wygrać z zupełnie zagubioną, bezradną przeciwniczką, psującą raz za razem bardzo proste wydawałoby się piłki.



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

W trakcie spotkania Hiszpanka obroniła sześć z siedmiu break pointów, sama natomiast wykorzystała wszystkie pięć szans na przełamanie serwisu rywalki.

Badosa liderką grupy

Paula Badosa Gibert została pierwszą liderką grupy Chichen Itza i w tabeli wyprzedza Marię Sakkari – obie po jednym zwycięstwie, Igę Świątek oraz Arynę Sabalenkę – obie po jednej porażce.



Kolejne mecze w sobotę

W sobotę w drugiej serii spotkań Iga Świątek zmierzy się z Aryną Sabalenką, a Paula Badosa Gibert z Marią Sakkari. Układ meczów w grupie sprawia, że nawet druga porażka Białorusinki bądź Polki nie musi oznaczać jeszcze wyeliminowania z turnieju, przy czym wówczas do ewentualnego awansu do półfinału niezbędna będzie już nie tylko własna wygrana w trzecim meczu w poniedziałek, ale także odpowiednie wyniki spotkań rywalek. Zwycięstwo w sobotę oczywiście utrzyma Świątek bądź Sabalenkę w rywalizacji o półfinał. Paula Badosa Gibert i Maria Sakkari zagrają w sobotę o drugie zwycięstwo w turnieju, ale nawet ono nie musi zagwarantować jeszcze zwyciężczynie, pewnego miejsca w półfinale.

Mecz Igi Świątek z Aryną Sabalenką odbędzie się najprawdopodobniej w nocy z soboty na niedzielę czasu polskiego. Można się spodziewać, że organizatorzy ustawią go w ten sposób, by jak najwięcej było do tego czasu niewyjaśnione. Jeśli będzie tak, jak w piątek w grupie Teotihuacan, gdy najpierw o godz. 21 zagrają zwyciężczynie z pierwszej serii spotkań Anett Kontaveit i Karolina Pliskova, a następnie o 2.30 pokonane Garbine Muguruza oraz Barbora Krejčíková, to w sobotę najpierw będzie mecz Badosa – Sakkari o godz. 21 czasu polskiego, a dopiero o godz. 2.30 pojedynek Świątek z Sabalenką.

Sabalenka i Świątek jeszcze ze sobą nie grały

Iga Świątek i Aryna Sabalenka jeszcze ze sobą nie grały. Najbliższa rywalka Igi Świątek to aktualna wiceliderka rankingu WTA. W bieżącym 2021 roku Białorusinka wygrała turnieje WTA 500 w Abu Zabi i WTA 1000 w Madrycie, a w Australian Open 2021 sięgnęła po tytuł w deblu w parze z Elise Mertens. W wielkoszlemowych turniejach w Wimbledonie i US Open 2021 dotarła do półfinału, ale ostatnie tygodnie nie są dla tenisistki z Mińska pomyślne. Już po wielkoszlemowym turnieju w Nowym Jorku Sabalenka zachorowała na COVID-19, co uniemożliwiło jej występ w prestiżowej imprezie i Indian Wells, przez co straciła szansę na zostanie liderką rankingu WTA na koniec 2021 roku (liderką, bez względu na rozstrzygnięcia w Guadalajarze, pozostanie nieobecna w Meksyku Australijka Ashleigh Barty, która zresztą o swojej rezygnacji z występu w Guadalajarze, poinformowała zaraz po tym, gdy okazało się, że jej pozycja liderki rankingu na koniec roku i miano najlepszej zawodniczki sezonu nie są zagrożone).

– Otrzymałam pozytywny test na COVID-19 i musiałam spędzić 10 dni w pokoju, co nie było zabawne. Ponieważ nie grałam zbyt dużo, poprosiłam o dziką kartę do zawodów w Moskwie. Nie miałam zbyt wiele czasu na przygotowania i odpadłam tam po drugim spotkaniu. Potem miałam kolejny blok zajęć w Miami. Cieszę się, że tutaj jestem zdrowa – mówiła przed rozpoczęciem AKRON WTA Finals 2021 w Guadalajarze Sabalenka, która jednak udanie w turniej w Meksyku nie „weszła”.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

[SPRAWDŹ OFERTĘ →](#)



Zwycięstwa faworytek

W turnieju gry podwójnej w czwartek odbyły się pierwsze spotkania w grupie El Tajin. Już w piątek nad ranem czasu polskiego najwyżej rozstawiona para czeska Barbora Krejčíková/Katerina Siniaková po jednostronnym meczu pokonała 6:4, 6:1 parę Sharon Fichman (Kanada)/Giuliana Olmos (Meksyk (8)).

Wcześniej para Hsieh Su-wei (Tajwan)/Elise Mertens (Belgia, 3) wygrała 7:6 (3), 6:2 z parą Alexa Guarachi (Chile)/Desirae Krawczyk (USA, 6).

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/wta-finals-bolesna-porazka-sabalenki/>